

Fats Waller - Ain't Misbehavin'

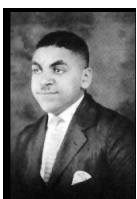
Wpisany przez bluesever
Sobota, 05 Wrzesień 2015 21:23 -

Fats Waller - Ain't Misbehavin'

Historia tego utworu jest spowita legendą. Waller lubił opowiadać, że napisał go w więzieniu podczas odbywania kary za niepłacenie alimentów. Część biografów Wallera przyjęła to za fakt jednak sam Razał wyjaśnił sytuację w 1966 roku, pisząc w liście do Boba Kumma: *„Historia o tym, że 'Ain't Misbehavin' powstał gdy Fats Waller siedział w więzieniu jest nieprawdziwa. Piosenkę tę napisaliśmy, Fats i ja, w jego domu w Harlemie przy West 133rd. St. Tytuł i słowa są w całości moje. W godzinę po napisaniu poszliśmy do Teatru na 44th St. i zaprezentowaliśmy ją zespołowi, który przeprowadzał akurat próbę przedstawienia. Od razu wybrano ją na tytułową piosenkę tego show. Gdy Paul Bass i Margaret Simms wykonali to jako miłosny duet, zaproponowałem by Louis (Satchmo) Armstrong zagrał i zaśpiewał refren z dołu, gdzie siedziała orkiestra. Gdy to się stało powstał wspaniały hit.”*

Ain't Misbehavin'

"Ain't Misbehavin'" nagrano po raz pierwszy a Camden w sierpniu 1929 roku w wytwórni Victor Records. Piosenka napisana przez Thomasa "Fats" Wallera (melodia) i Andy Razała (słowa) jako część partytury dla sztuki na Broadway'u pt. 'Hot Chocolates,' debiutowała w marcu 1929 roku jako wehikuł dla Louisa Armstronga śpiewającego w orkiestrowym 'dole'. Jednak gdy Armstrong wręcz olśnił publiczność swoim wykonaniem reżyser i producenci zmienili scenariusz i przenieśli go na główną scenę.



Młody Fats Waller

Fats Waller - Ain't Misbehavin'

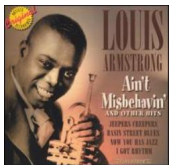
Wpisany przez bluesever

Sobota, 05 Wrzesień 2015 21:23 -

Reporter The New York Timesa przesłał do redakcji relację: *"Syntetyczna lecz bardzo przyjemna ballada nazwana 'Ain't Misbehavin'" wyróżniała się wykonaniem między aktami przez nieznanego członka orkiestry i była główną atrakcją premiery."*

Dosyć wcześnie publiczność dowiedziała się kóż to jest ten „nieznany członek orkiestry”

gdy tylko Louis Armstrong z dołu sceny został przeniesiony na górę. Stał się oficjalnie na Broadway'u gwiazdą.



Louis Armstrong - Ain't Misbehavin'

"Connie's Hot Chocolates: Hot Feet" był całkowicie czarną rewią (wszyscy wykonawcy byli Murzynami), którą otwarto w Connie's Inn, 28 lutego 1929 roku. Barry Singer, biograf Razafa pisał w Pittsburgh Courier: *"Jest to pierwszy show na głównej scenie Nowojorskich ekskluzywnych klubów nocnych z zespołem składających się tylko z kolorowych artystów."*



Fats Waller - Ain't Misbehavin'

Wpisany przez bluesever

Sobota, 05 Wrzesień 2015 21:23 -

Andy Razaf

Ken Bloom cytuje Harry'ego Brooksa, oficjalnie współautora muzyki, który prezentuje inny aspekt powstania 'Ain't Misbehavin'. Kompozycja była ,wg Brooksa: „próbą skopiowania formuły sukcesu Gershwina użytej w 'The Man I Love.' Naśladowaliśmy początkową frazę, która rozpoczęła się zaraz po pierwszym uderzeniu jak również molową część mostku.”



Louis Armstrong - Ain't Misbehavin', 1929

'Ain't Misbehavin' była zainspirowana przez chęć do ciętego dowcipu Wallera, podtrzymującej jego reputację upodobania do wina, kobiet i piosenki. Był znany z tego, że podczas prób trzymał na stole dwie butelki ginu, jedną dla siebie a drugą dla zespołu i regularnie wznosił toasty by muzyka swobodnie płynęła. Mistrz kombinacji krocącego pianina i ragtime'u synkopował w pełnym sensie "ragged" w piosence, którą napisał gdy wciąż jeszcze był dwudziestolatkiem.



Fats Waller

Fats Waller był pod każdym względem ogromny i kolosalny. Jego apetyty i talenty były szerokie i niespożyte. Jego nauczyciel i przyjaciel James P. Johnson powiedział kiedyś: *“Niektórzy ludzie mają muzykę w sobie, ale Fats, on cały był muzyką, a wiecie jaki on był wielki.”* Był też cały śmiechem – lub prawie cały – większość obrazów Fatsa przedstawia go siedzącego przy pianinie z butelką ginu w pobliżu, brwi podniesione, melonik na głowie krzywo i papieros dyndający w szerokim, zalanym uśmiechu.



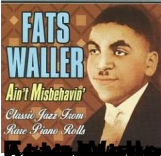
Fats Waller

Thomas Wright Waller dorastał w ekscytującej muzycznej atmosferze panującej w Harlemie w latach 1910 – 1920-tych. Jego rodzice byli bardzo religijni więc Fats rozpoczynał od gry na organach w Kościele Baptystów i jednocześnie uczył się klasycznej techniki gry na pianinie. Ale z własnej inicjatywy pracował pod kierunkiem mistrzów pianina z Harlemu takimi jak James P. Johnson i Willie “The Lion” Smith. Ojciec był przeciwny gdyż według niego jazz *„to muzyka z diabelskiego warsztatu.”*

Fats Waller - Ain't Misbehavin'

Wpisany przez bluesever

Sobota, 05 Wrzesień 2015 21:23 -



Connie's Hot Chocolates: Hot Feet, poster